

**TYGODNIK**  
BEZPŁATNY

w każdy wtorek

**GLIWICE**  
**ZABRZE**

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ:

Gliwice, ul. Kaczyńiec 15/2  
tel.fax (032) 230-84-51  
tel.kom 0503 10-60-19  
redakcja@rynkowy.pl  
zapraszamy: pon-pt: 9-16.00

wydanie internetowe  
dostępne również na www:

**RYNKOWY.PL**

PORTAL MIEJSKI

codziennie nowe wiadomości

Ukazuje się od 1997 roku  
ISSN 1508-1001

nakład  
**20.000 egz.**

9 czerwca 2009

**nr 420**

REKLAMA

**Radio -Taxi**  
**DRAGON**  
19-19-0  
SIECI STACJONARNE,  
ORANGE I PLUS GSM  
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK  
**0800-108-800**

**Plus**  
radio  
96.2 FM GLIWICE

# infor mator

## RYNKOWY



**PO wysoko wygrywa w Gliwicach i Zabrze** czytaj na stronie 2

## Kiosk szpeci okolicę

**GLIWICE.** Odnowiony skwer Dessau przyciąga gliwiczanki zieloną, fontanną z rzeźbą Kalidego i placem zabaw. Nic więc dziwnego, że jest to jedno z bardziej lubianych miejsc w mieście.

Tymczasem w bezpośrednim sąsiedztwie odnowionego skweru stoi kiosk RUCH-u, który będąc w latach 70. okazywał nowoczesność, dziś jest kompletną ruiną.

**pozostał w tym miejscu – grzmiął Marek Jarzębowski, rzecznik Prezydenta Miasta.**

Tłumaczono, że właściciel ma wyznaczony termin na jego wymianę lub remont. Jeśli nie wywiąże się ze zobowiązań, natychmiast rozwiązana zostanie z nim umowa. Właściciel gorliwie zapewniał, że kiosk chce wymienić i zrobić to w jak naj-



**Zakratowana buda z obłazną farbą szpeci nie tylko skwer ale nie pasuje również do otoczenia monumentalnej katedry.**

„Zabytkowy” kiosk RUCH-u stojący w pobliżu katedry to zdecydowanie najbrzydszy kiosk w mieście. Sprawę jego wymiany poruszono już rok temu, gdy na sesji Rady Miejskiej rozpatrywano przedłużenie dzierżawy gruntu, na którym stoi.

Straszdyła już wtedy mieli dość wszyscy – mieszkańcy, władze miasta a nawet sam RUCH.

**- Nie ma takiej możliwości, żeby ten kiosk w takim kształcie i estetyce**

krótszym czasie. Od chwili gdy składane były powyższe deklaracje minął już prawie rok, a kiosk jak stał tak stoi.

RUCH pytany o swój „zabytkowy” punkt zapewnia, że nie zmienił planów co do jego wymiany. Roczemu opóźnieniu winne są nieścisłości co do powierzchni dzierżawionego gruntu zawarte w umowie.

Zapewniono nas, że skorygowane dokumenty trafią w najbliższym czasie do Urzędu Miasta. Gdy tylko miasto wyda pozwolenie na budowę, w okolicy skweru Dessau, jeszcze w tym roku, pojawi się nowy i ładny kiosk. Miejmy nadzieję, że za rok nie będziemy już musieli znów poruszać sprawy fatalnej „wizytówki” RUCH-u.

Katarzyna Kowal

# Radni trącają się łokciami

**GLIWICE.** Miało być godnie i nowoczesnie – tak przynajmniej uzasadniano przenosiny rajców do nowej sali sesyjnej w Ratuszu. Tymczasem okazało się, że nowe wnętrze, które dobrze prezentuje się w internetowej kamerze, jest mało funkcjonalne i w sumie – wbrew zapowiedziom - mało reprezentacyjne.

W czwartek radni po raz pierwszy obradowali w nowej sali. Nie było jednak żadnych zachwytów. Wręcz przeciwnie. Rajcy nie czuli się dobrze w nowych wnętrzach i zgłaszali liczne zastrzeżenia co do funkcjonalności sali. Prawdę powiedziawszy, salę zaaranżowano fatalnie. Najpoważniejszym mankamentem jest ustawienie foteli.

**Nie można oprzeć się wrażeniu, że radni prawie 200 tysięcznego miasta siedzą stłoczeni jak w autobusie.**

Nie przewidziano także oddzielnych miejsc dla władz miasta – prezydent i pozostali członkowie Zarządu siedzą więc między radnymi – dowolnie, na skrajnych fotelach, w różnych rzędach.

W dodatku system kinowy zupełnie nie odpowiada radnym, którzy chcą widzieć swoich rozmówców i sami chcą być widziani. Zwracają również uwagę na brak przejść między siedzeniami i jedno, wspólne oparcie boczne dla dwóch osób – w efekcie radni trącają się łokciami, a ci, którzy muszą z jakichś względów

opuścić salę, przeciskają się między sąsiadami i maszerują przed prezydią stół (przejścia nie przewidziano również na końcu rzędów).

Przy fotelach umieszczono błądy – zdaniem rajców zbyt małe i w dodatku pochyłe, bez możliwości umieszczenia na nich szklanki lub napoju.

Z kolei fotele przeznaczone dla mediów i gości w ogóle nie posiadają pulpitu, notatki trzeba więc sporządzać „na kolanie”.

Ciekawość może budzić również sposób przydzielenia miejsc radnym – nieoficjalnie wiadomo, że wzorowano się na systemie sejmowym.

W pierwszym rzędzie posadzono zatem najważniejszych radnych z poszczególnych klubów. Ranga radnego maleje więc w miarę oddalania się od prezydią stołu.



Nina Drzewiecka  
nina@rynkowy.pl

czytaj na stronie **3**